

5. Hipoteza konspiracyjnego przejścia cywilizacji

Konspiracja a cywilizacja

Koniunkcja obrazoburczych hipotez konspiracji oraz przejścia cywilizacji już na wstępie rodzi masową repulsję – odrzucenie z powodu intelektualnego obrzydzenia. Jak bowiem z mainstreamowego punktu widzenia można dopuszczać samą nawet myśl, że istnieć może konspiracja na cywilizacyjną miarę. Któż bowiem mógłby chcieć, czy nawet jeśli, to móc przejść cywilizację. To przecież psychicznie niewyobrażalne, a tym bardziej fizycznie niewykonalne. Co jednak alergicznie jest odrzucane czy dyplomatycznie pomijane, stanowi szczególny przedmiot krytycznych i metodycznych zainteresowań, gdyż potwierdza istnienie skrywanych wersji zdarzeń, jak również samych tych zdarzeń⁸³⁸. Odnoszą się one również do cywilizacji jako najszerzej i najdłuższej zbiorowości z powodu zadowalająco niewytłumaczalnych jej przeobrażeń, które z jakichś względów prowadzą do nieakceptowanych konsekwencji. Nie można więc wykluczyć istnienia ponadcywilizacyjnej – transcywilizacyjnej instancji władzy. Jako taka miałaby sprawować kontrolę nad jej obecnym i przyszłym kształtem wbrew przytłaczającej większości jej uczestników oraz na szkodę ich ucywilizowania⁸³⁹.

⁸³⁸ Oczywiście jeśli nie zna się skrywanej strony dziejów i zajmuje jedynie tym, co wynika ze szczegółowego zakresu zawodowych obowiązków, trudno przyjąć do wiadomości, że świat działa inaczej, niż ukazują go media głównego – rządowego albo antyrządowego nurtu. Już samo pytanie, kto dzierży władzę, jest wówczas niezrozumiałe. Na poziomie szkoły podstawowej wiadomo przecież, że dzierżą ją demokratycznie wybrani lub autokratycznie nominowani prezydenci i premierzy. Z wolna jednak pod naporem nedoręczności logicznych i niedogodności empirycznych przedzierają się podejrzenia i przypuszczenia, że istnieje jakaś ponadnarodowa grupa interesów finansowych, handlowych, medialnych i militarnych, na co wskazuje wiele artykułów. Por. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 34. Zdaniem Suttona i Wooda (1979) Komisję Trójsronną należy zaliczyć do „tajnych stowarzyszeń, ponieważ jej posiedzenia pozostają poza kontrolą opinii publicznej. Z całą pewnością jest ona przedłużeniem jeszcze bardziej tajemniczej Rady Polityki Zagranicznej”. Tamże s. 38.

⁸³⁹ Aby uniknąć ryzyka dyskredytacji w oczach niezorientowanej większości ludzi, należy dodać, iż nie oznacza to, że musi istnieć personalnie jedna najwyższa instancja dla świata, ale że funkcjonuje dynamiczny konglomerat personalnie i instytucjonalnie zainteresowany kierowaniem jego losami z wykorzystaniem dostępnych już technologii, utrwalonych już ideologii oraz zgromadzonych do tego pieniędzy. Architektura i infrastruktura konglomeratu globalnej dominacji jest w zasadniczej części tożsama z architekturą władzy i infrastrukturą administracji Wielkiego Resetu.

W ich interesie, a może nawet obronie, rozpoczęcia i przeprowadzenia domaga się śledztwo *ad rem* i *ad personam*, jak doszło do tego, co nazywamy dziś mianem końca, śmierci czy samobójstwa zachodniej cywilizacji. Jak do tego doszło i kto do tego doprowadził, że do największej cywilizacji w dziejach – cywilizacji łacińskiej – nie chcą przyznawać się nawet najlepsi jej wychowankowie, powtarzając obce i wrogie sobie frazesy o cywilizacyjnej równorzędności. Czynią to nie tylko wbrew faktom i dowodom, lecz także w następstwie lęków i obaw przed pomówieniami, oszczerstwami, kalumniami i wykluczeniami ze strony nikłej i miernej mniejszości inaczej cywilizowanych najeźdźców lub niecywilizowanych barbarzyńców⁸⁴⁰.

Hipoteza konspiracyjnego przejęcia cywilizacji wpisuje się w inne hipotezy Wielkiego Resetu, wskazujące na kierowanie światowej gospodarki i kultury ku załamaniu⁸⁴¹. Z perspektywy ośrodków, środowisk i osobistości uważających się za włodarzy, władców i właścicieli świata, za dużo jest zasiedlających go ludzi, którzy zużywają zasoby, zatrują atmosferę i zaśmiecają ziemską powierzchnię⁸⁴². Oni sami jako zredukowane światowe masy mówią już o sobie, że zagrażają planecie, a zatem dla kogo ona miałaby pozostać, skoro nie dla obecnie żyjących⁸⁴³. Skoro miałaby zostać zabezpieczona dla przyszłych pokoleń, jak twierdzi światowy establishment, to dlaczego z nimi równie konsekwentnie walczą należący do światowego establishmentu kreato-

⁸⁴⁰ Przykładowo w Wielkiej Brytanii „przy każdym kolejnym skandalu z wykorzystaniem seksualnym białych dziewcząt wychodziło na jaw, że władze lokalne przykrywały oko z obawy przed wywołaniem niepokojów społecznych lub ściąganiem na siebie oskarżeń o rasizm. W utrzymywaniu zastony milczenia pomagał fakt, że władze odmawiały prowadzenia statystyk przestępczości z podziałem na pochodzenie etniczne albo religijne sprawców”. D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy...*, s. 77.

⁸⁴¹ Gospodarki i kultury nie tyle kierują się ku załamaniu, ale kierowane są wręcz ku ruinie przez wiele ośrodków, środowisk i osobistości, chociażby za pomocą manipulacji finansowych (pochodne instrumenty finansowe), aberracji ideowych (idee płci kulturowej) i uzależnień technicznych (autonomiczne systemy informatyczne). Dokonuje się to w sprzężonym wzajemnie mechanizmie udawania, że nikt nie ma niczego złego wobec ludzkości na myśli. Por. N. Kardaras, *Cyfrowe Szaleństwo. Jak media społecznościowe napędzają kryzys zdrowia psychicznego i jak odzyskać równowagę*, przeł. A. Jarosz, CeDeWu, Warszawa 2023.

⁸⁴² Wniosek taki nasuwa się m.in. pod wpływem prac E. Florczak (red.), *Zrównoważony rozwój jako trend kształtujący współczesną gospodarkę*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2023; czy S. Gomułka, *Transformacja i rozwój. Teoria i polityka gospodarcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

⁸⁴³ Por. A.J. Blikle, *Doktryna jakości. Rzecz o turkusowej samoorganizacji*, Wydawnictwo Onepress Exclusive, Gliwice 2021.

rzy, promotorzy i administratorzy nowego ładu za pomocą antynatalistycznych narracji, deklaracji, regulacji i produktów. W rzeczywistości planeta miałaby pozostać dla obecnej i przyszłej elity wiedzy, władzy i własności.

Przy obecnym poziomie opanowania i zorganizowania świata masy niemal w całości stają się zbędne, a jako takie skazywane są na ustąpienie miejsca, opuszczenie planety, pogodzenie się ze swoim losem, pozbawienie się środków do życia i podporządkowanie regułom coraz bardziej widocznej utylizacji ludzkiej biomasy (obciążenia energetycznego) i ludzkiego psychobalastu (pokoleniowej pamięci)⁸⁴⁴. Najsukcesowniejszą z nich zdaje się powszechna, dobrowolna, radosna i przyspieszona migracja z realnej przestrzeni życia na planecie do przestrzeni wirtualnej poza nią⁸⁴⁵. Wyznaczona ludzkiej jednostce rola w systemie światowym miałaby sprowadzać się do cyfrowego przetwornika globalnej sieci, kontrolowanego za pomocą dostępu do informacji, dostaw energii i rozdziału siły nabywczej. W światowym systemie społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowym ma spadać zapotrzebowanie na dobra realne czerpane z planety⁸⁴⁶, a wzrastać na dobra wirtualne jako nieszkodzące planecie. W programowanie tego trendu przyszłości wpisują się nie tylko agendy cyfrowe, sieciowe i inteligentne, ale również klimatyczne, energetyczne i żywnościowe. Nieuchronne wyłączenia, ograniczenia i obostrzenia z tym związane są wprowadzane w miarę postępującego przyłączenia, uzależnienia i podporządkowania. Najbardziej śmiałym przedsięwzięciem w tym kierunku jest przeniesienie człowieka z nieskończonej i prawdziwej przestrzeni uniwersum niedającej się kontrolować do skończonej i nieprawdziwej przestrze-

⁸⁴⁴ W tym celu już wszystko zostało skalkulowane. „W epoce kamienia przeciętny człowiek dysponował energią odpowiadającą mniej więcej 4 tys. kilokalorii dziennie. W tej ilości mieściło się nie tylko pożywienie, ale również energia wkładana w przygotowywanie narzędzi, ubrań i dzieł sztuki oraz w rozpalać ognisk. Dzisiaj Amerykanie zużywają średnio 228 tys. kilokalorii na osobę dziennie. Tą energią karmią nie tylko własne żołądki, ale również samochody, komputery, lodówki i telewizory. Przeciętny Amerykanin zużywa zatem 60 razy więcej energii niż przeciętny zbieracz łowca z epoki kamienia, ale czy jest od niego 60 razy szczęśliwszy?”. Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 47.

⁸⁴⁵ Taki jest logiczny finał ewolucjonizmu. Por. C. Goldstein, *Ochrzcić diabła. Ewolucjonizm i uwiedzenie chrześcijaństwa*, przeł. J. Trzeciak, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2019.

⁸⁴⁶ Maurice Strong w 1992 roku na Szczycie Ziemi zapowiedział, że „obecny styl życia i model konsumpcji zamożnej klasy średniej, wliczając w to spożycie mięsa, zużycie paliw kopalnych, urządzeń, klimatyzacji i domów na przedmieściach, jest nie do utrzymania” M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 48.

ni metawersum w pełni kontrolowanej. Warunkiem jego powodzenia będzie pogarszanie stanu świata obiektywnego, a zarazem podnoszenie komfortu subiektywnego w świecie wirtualnym. Sprzyjają temu powszechnie podzielane przekonania o nadrzędności indywidualnego szczęścia, które trudno osiągnąć w świecie realnym, ale łatwiej można osiągnąć w świecie wirtualnym. W imię prawa człowieka do osobistego zadowolenia są proponowane mu nieszkodzące planecie sposoby jego osiągnięcia⁸⁴⁷.

Ponowoczesna postindustrializacja

Czasy, o których pisał Jonathan Rees w pracy *Industrialization and the Transformation of the American Life*⁸⁴⁸, już minęły. Dziś rozpoczął się proces odwrotny, forsowany za pomocą systemowej dekonstrukcji gospodarczej i planowej dezintegracji społecznej, np. za pomocą przedstawiania Ameryki na tzw. czystą energię w ramach New Green Deal prezydenta Obamy i Bidena⁸⁴⁹. Ewidentnie lokalnie nieoddolne, ale globalnie odgórne wizje ideologiczne, decyzje polityczne i standardy regulacyjne na rzecz zielonej transformacji wymownie dowodzą istnienia światowej kasty, klasy czy grupy wtajemniczonych w plany przejścia kontroli nad światem poprzez konieczne w tym celu doprowadzanie go do ruiny. Dokonuje się to z wykorzystaniem bałamutnych idei ekologicznych, pozbawiających pracy narzędzi seryjnej produkcji, ryzykownych dla zdrowia manipulacji genetycznych, absorbujących

⁸⁴⁷ Z jednej strony wszystko ma być frajdą, w tym praca, a z drugiej najważniejsze jest podporządkowanie planecie. Por. J. Minnaar, P. de Morree, *Korporacyjni Rebelianci. Niech praca będzie frajdą*, przeł. M. Konieczniak, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2020; E. Postusznia, *Ekstremizm ekologiczny. Źródła, przejawy, perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

⁸⁴⁸ J. Rees, *Industrialization and the Transformation of American Life: A Brief Introduction*, Routledge, Taylor & Francis, London–New York 2015.

⁸⁴⁹ W tym celu wystarczy odwołać się i porównać pracę J. Rifkin, *The Green New Deal: Why the Fossil Fuel Civilization Will Collapse by 2028, and the Bold Economic Plan to Save Life on Earth*, St Martin's Press, New York 2019, a z innej perspektywy: I. Bąk, K. Cheba, *Zielona gospodarka jako narzędzie zrównoważonego rozwoju*, CeDeWu, Warszawa 2020; J. Greem, *Antropocen. Twój i mój świat*, przeł. Z. Zawadzki, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2022; R.C. Hockett, *Financing the Green New Deal: A Plan of Action and Renewal*, The Palgrave Macmillan imprint published by Springer Nature Switzerland AG, Cham 2020; M. Lame, R. Marcantonio, *Environmental Management Concepts and Practical Skills*, Cambridge University Press, Cambridge 2022.

uwagę kampanii informacyjnych, zadłużających ludzi modeli ekonomicznych, wzmacniających zamęt migracyjny decyzji politycznych, oglupiających młode pokolenia programów szkolnych, wymagających poświęceń działań wojennych, zatrważających scenariuszy pandemicznych itd. W deindustrializacyjnym przesłaniu chodzi jawnie o depopulacyjne efekty, do czego nawiązuje Kamala Harris. Ze ściśle naukowego punktu widzenia takie oczywiste fakty i zachodzące pomiędzy nimi związki nie wymagają szczególnego dowodzenia, jak następujące po sobie pory roku. Wymagają natomiast przełamania braku przyzwolenia na odwoływanie się do nich w działaniu i wypowiedaniu się⁸⁵⁰.

Na postindustrializacji polega ponowoczesność. Najniższy poziom fizjologicznego zabezpieczenia rekompensowany jest w cyfrowych i sieciowych przestrzeniach metawersum będącego strategią regulacyjną. Niektórzy sugerują, że „wyjątkowe zainteresowanie gigantów technologicznych mglistą ideą metawersum jest tak naprawdę próbą obejścia prawa. Jeżeli rządy na całym świecie przekonają się, że przełomowa rewolucja na platformie jest nieuchronna, wówczas nawet największe i najdłużej funkcjonujące firmy w historii unikną rewolucyjnych zmian. Wolny rynek i rosnąca w siłę konkurencja zrobią swoje”⁸⁵¹. Tak doniosło dla świata rozwiązanie technologiczno-ideologiczno-ekonomiczne jak np. metawersum nie pojawiają się przypadkowo i nie są wycofywane z koniunkturalnych powodów. Sądzić należy, że czekają niekiedy na lepszy moment, albo dokładniej – na lepiej sprokurowaną okazję. „Sama już liczba firm, które dostrzegają potencjał metawersum, świadczy o skali i bogactwie drzemających w nim możliwości. Co więcej, już debata na temat istoty metawersum, jego znaczenia, przewidywanego czasu nadejścia, zasad funkcjonowania i wymagań technologicznych, sama w sobie staje się przyczynkiem do wywołania zamętu. Niepewność i dezorientacja są cechami charakterystycznymi zmiany, a nie jej zaprzeczeniem”⁸⁵². Zaprzeczyć jednak się nie da, że jest to kolejny, logiczny i konieczny krok milowy w procesie podnoszenia na wyższy poziom społecznej atomizacji i automatyzacji oraz obserwacji i regulacji⁸⁵³.

⁸⁵⁰ D. Rodrik, *Paradoks globalizacji. Demokracja i przyszłość światowej gospodarki*, przeł. J. Szkudliński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2024.

⁸⁵¹ M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 40.

⁸⁵² Tamże, s. 41

⁸⁵³ Por. E. Żuchowska-Kotlarz, A. Tokarski (red.), *Wirtualna rzeczywistość w perspektywie nauk społecznych – pedagogiki, psychologii i zarządzania*, Tom 1, Akademia Handlowa Nauk Stosowanych w Radomiu, Radom 2022.

Ustawianie opcji, funkcji i atrybutów sieciowych jest znacznie sprawniejsze i skuteczniejsze niż behawioralne warunkowanie w świecie realnym, tym bardziej, że może być skrywane i rozmywane, a nawet przyjazne i aprobowane. Droga do praktycznej afirmacji wyższości i pierwszeństwa stanów subiektywnych w postaci przeżywania szczęścia nad stanami obiektywnymi w postaci trwałego jego zapewnienia rozpoczęła się na gruncie filozofii, po czym wkroczyła w fazę ideologiczną, następnie w fazę technologiczną i ekonomiczną, a za chwilę osiągnie zenit w fazie politycznej i religijnej. Ta ostatnia to faza ugruntowanego przekonania o własnej niższości i zbędności, a zarazem wdzięczności i uległości wobec odgórnego pozwolenia na życie i jego kontynuację, dzięki przydzielanym zasobom życiowej energii⁸⁵⁴. Tej bowiem zawsze będzie można każdego pozbawić odłączając go od sieci przepływów energetyczno-informacyjno-finansowych⁸⁵⁵. Przewidywalny dziś przebieg procesu reedukacji zakończy się wraz z ukonstytuowaniem światowego dawcy życiowych zasobów, któremu wdzięczność okazywana będzie jak niegdyś faraonom władającym życiodajnymi wylewami Nilu. Warunkiem cofnięcia ludzkości o tysiące lat przez dzisiejszych despotów – faraonów, cesarzy, imperatorów – jest więc likwidacja autentycznego chrześcijaństwa⁸⁵⁶ oraz doprowadzenie ludzkości do głodu. Despoci sądzą, że uda im się to za pomocą siły technologii, ideologii i ekonomii. Niestety ażeby zdobyć najwyższą – boską uwagę, muszą spowodować największy – szatański dramat⁸⁵⁷. Ten, kto nie bierze pod uwagę

⁸⁵⁴ Tak jak opisuje to Y. Slezkine, *Dom władzy*. Tom 1. *Opowieść o rosyjskiej rewolucji*, przeł. K. Michałowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2019.

⁸⁵⁵ Już Napoleoński minister finansów, jak podaje J. Wozinski, ujawnił pragnienie powołania do życia uniwersalnej światowej waluty. „Od tego czasu idea jednej światowej waluty stała się kluczowym elementem zmagania o dominację pomiędzy krajami Zachodu. Władza wywoływania inflacji jest bowiem zawsze ograniczana istnieniem innych państw z własnymi systemami pieniężnymi. Gdyby jednak udało się opanować większość zamieszkłego świata, oraz narzucić innym krajom swoją wolę, władza ta mogłaby stać się nieograniczona. Marzenie napoleońskiego ministra zrealizowało się dopiero półtora wieku później”. J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 277.

⁸⁵⁶ W pierwszym rządzie postużyć temu ma terror i propaganda. Por. W. Roszkowski, *Bezbożność, terror i propaganda. Fałszywe prorocтва marksizmu*, Biały Kruk, Kraków 2024.

⁸⁵⁷ Aby to zrozumieć, sięgnąć należy do tajemnicy zła. Por. M.H. Stone, *Anatomia zła. Fascynująca podróż w głąb najbardziej przerażających umysłów*, przeł. A. Tuz, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023.

możliwości również takiego scenariusza dla świata, wykazuje się albo ignorancją, albo uległością⁸⁵⁸.

Odporność na przejęcie cywilizacji

Powszechnie przyjmowanym kryterium oceny kondycji cywilizacji jest jej dominacja rozumiana jako zasięg duchowego oddziaływania i materialnego panowania w przestrzeni i czasie. Od oddziaływania na zewnątrz i podporządkowywania sobie innych odróżnia się ugruntowanie do wewnątrz i odporność na wpływy. O ile w każdą cywilizację wpisana jest ekspansja polegająca na poszerzaniu i pogłębianiu jej panowania, to owo panowanie posiada niejednokowy charakter przymusowy albo dobrowolny oraz opiera się na odmiennych metodach krwawych albo bezkrwawych. Na przestrzeni dziejów cywilizacyjna ekspansja przebiega przy użyciu przewagi fizycznej lub na mocy duchowej atrakcyjności. Z biegiem czasu, a zwłaszcza wraz z rozwojem technicznym i wyrafinowaniem ideologicznym, zmieniają się formy i sposoby podporządkowywania populacji ludzi żyjących dotąd zgodnie z własnymi zwyczajami, tradycjami, prawami, poglądami i wierzeniami. Dziś rozprzestrzenianie i utrwalanie nowych cywilizacyjnych albo antycywilizacyjnych wpływów staje się coraz bardziej wyrafinowane, inwazyjne i zintegrowane, najczęściej nieodczuwane, niezauważane i niedoceniane, gdyż jest lepiej skrywane (kamuflowane) i delikatniej realizowane (łagodzone), chociaż prowadzi do rewolucyjnych zmian pod względem tempa, zakresu i rodzaju przeobrażeń, niekiedy nawet wrogich określonej ludności i całej ludzkości.

Najdalej posunięta i najpełniej przeprowadzana rewolucja prowadzi do zdominowania cywilizacyjnej wielości przez supercywilizacyjny monopol technologiczno-ideologiczny określany mianem cywilizacji informacyjnej. Na przeprowadzenie cywilizacyjno-informacyjnej rewolucji pozwalają totalnie zwodnicze ideologie oraz globalnie użyteczne technologie. Pod ich wpływem załamują się tradycyjne cywilizacje, tracąc swą tożsamość, suwerenność i witalność w nadziei na

⁸⁵⁸ Trudno przypuszczać, że nie żyją na świecie ludzie czerwonego mroku. J. Maciejewski, J., *Ludzie czerwonego mroku. Rewolucja październikowa – kulisy krwawego terroru*, Wydawnictwo M, Kraków 2017. Z chrześcijańskiej perspektywy warto uwzględnić pracę P.S. Williamson, *Apokalipsa św. Jana. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, przeł. A. Gomola, red. D. Kotecki, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2024.

nowy wspaniały świat bez wojen, konfliktów, dramatów i sporów, ale pod kontrolą, nadzorem, panowaniem i dominacją obcego, mechanicznego i anonimowego systemu bezprecedensowej w dziejach dominacji. W jego ukonstytuowanie angażują się bierni i czynni odbiorcy ideologii oraz indywidualni i masowi użytkownicy technologii informacyjnej. Brak oporu przed narzucaniem treści informacyjnych i włączaniem w działanie narzędzi informacyjnych skazuje na informacyjne zdominowywanie wszelkich cywilizacji w imię imperatywu globalizacji⁸⁵⁹. Globalny świat istnieje w sferze medialnych informacji politycznych, ekonomicznych, prawnych, kulturalnych i religijnych, zapewniając swą supremację nad lokalnym światem żywych ludzi i życiowych zdarzeń⁸⁶⁰.

Już w 1929 roku Herbert Wells w pracy pt. *The Open Conspiracy: Blue Prints for the World Revolution* pisał: „Jak sądzę, otwarta konspiracja objawia się jako świadoma organizacja inteligentnych ludzi, w niektórych przypadkach również bardzo bogatych, jako ruch o ściśle sprecyzowanych celach społecznych i politycznych, który w doborze swych członków nie będzie kierował się ani przynależnością do szczytów władzy, ani kwestią kontroli politycznej. To będzie wyłącznie ruch osób zmierzających w określonym kierunku, które wkrótce odkryją z niejakim zdziwieniem perspektywiczny cel, do jakiego podążają. Wszakże w końcu będą oni oddziaływać na szczyty widzialnych rządów i kontrolować je”⁸⁶¹. Konspirację globalną Wells określa mianem jednolitego mózgu światowego, działającego w odniesieniu do każdej jednostki na zasadzie umysłowej policji. Ze względu na jej przenikanie do każdego umysłu wprost – bez pośredników i ograniczeń z możliwością indywidualnego penetrowania i trwałego profilowania – zanikła odporność cywilizacyjna na zewnętrzną inwazję i wewnętrzną modyfikację poprzez wszechobecną informację⁸⁶².

⁸⁵⁹ Informacja jaka się liczy, to informacja cyfrowa. Por. K. Strittmatter, *Chiny 5.0. Jak powstaje cyfrowa dyktatura*, przet. A. Gadzała, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2020.

⁸⁶⁰ Wskazuje na to Tomasz Goban-Klas w pracy *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2001.

⁸⁶¹ H.G. Wells, *The Open Conspiracy: Blue Prints for a World Revolution*, Victor Gollancz, London 1928, za Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 581.

⁸⁶² Na zrozumienie i wyjaśnienie tego pozwala w pewnym stopniu neuronauka. Por. S. Cacioppo, J.T. Cacioppo, *Neuronauka społeczna. Wprowadzenie*, przet. M. Guzowska, red. M. Harciarek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.

Konspiracyjny konglomerat dominacji nad cywilizacją

Konspiracyjny konglomerat dominacji nad cywilizacją dotyczy kamuflowanych, kodowanych i reżyserowanych oddziaływań na obecny i przyszły stan: a) cywilizacji uniwersalnej – europejskiej, b) cywilizacji partykularnych – tradycyjnych oraz c) cywilizacji światowej – globalnej w celu ukonstytuowania jednej, jednolitej i jednakowej wszędzie cywilizacji informacyjnej, podbudowanej informacyjną symulacją, i podatnej na informacyjne sterowanie⁸⁶³. Cywilizacyjna wirtualizacja i cybernetyzacja życia społecznego, działalności gospodarczej, twórczości kulturowej, czy nawet religijnego kultu posiada anonimowe, zakulisowe i długofalowe źródła ze zrozumiałych względów trudne do pełnego zidentyfikowania i całościowego zdefiniowania, tym bardziej, im większą dysponują one zdolnością sprawczą. Lepiej znane i dokładniej rozpoznane są ich terenowe przedstawicielstwa – ekspozytury, pasy transmisyjne – propagatorzy, ramiona zbrojne – rewolucyoniści, siatki kontaktowe – koordynatorzy, medialni celebryci – admirałowie, oraz biura projektowe – inżynierowie. Ze względu na najwyższą wagę przedsięwzięcia, jego najwyższą złożoność i najwyższe ryzyko załamania nie mogą oni wszyscy zdawać sobie sprawy, że biorą w nim udział, a niekiedy nawet lepiej, aby go odrzucali, negowali i dementowali. Wystarczy, że w swoim zakresie i na swoją miarę efektywnie przyczyniają się do jego ostatecznego powodzenia, błędnie sądząc, że nie mają z nim nic wspólnego, albo że ono samo nie ma miejsca. Nie rozpoznając związków i nie odczytując zależności z powodu własnej ograniczoności albo narzuconej im bojaźliwości, podważają, dyskredytują, krytykują, dyskryminują i eliminują swoją cywilizację, tj. źródła własnego ucywilizowania, propagując cywilizację obcą – skutek własnego odcywilizowania⁸⁶⁴.

Zadziwiające i niepokojące zarazem sformułowanie hipotezy o konspiracyjnym przejęciu cywilizacji sugeruje podejrzenie, że istnieje jakiś tajemny plan dla świata, związany z zastosowaniem najbardziej wyrafinowanej i zaawansowanej technologii informacyjnej oraz upo-

⁸⁶³ Esey prezentujący głębokie spojrzenie na zastosowania cybernetyki: H. von Foerster, *Understanding Understanding. Essays on Cybernetics and Cognition*, Springer, New York 2003.

⁸⁶⁴ Nieświadomość głębokich uwarunkowań strukturalnych jest przyczyną niewielkiej wartości zbyt powierzchownych analiz. Wskazuje na to praca: G. Arrighi, *Długi wiek XX. Pieniądze, władza i geneza naszych czasów*, przeł. P. Szadkowski, Wydawnictwo GlowBook, Sieradz 2024.

wszechnianiem najbardziej zwodniczej i nośnej ideologii totalnej⁸⁶⁵. Oczywistym jest, że bez wsparcia technologicznego nie byłoby globalnego oddziaływania ideologicznego. Jak nośne hasła ideologiczne, tak również kosztowne wdrożenia techniczne nie są efektem samorzutnego i spontanicznego przypadku. Jedne i drugie powstają w laboratoriach, podlegają precyzyjnej obróbce, poddawane są wielokrotnej weryfikacji i wymagają ogromnych nakładów finansowych. W przeciwnym razie nie miałyby one dziejowego znaczenia i światowego zastosowania. Bez tego rodzaju wsparcia miałyby ograniczony zasięg i szybko przemijałyby, jak miało to wielokrotnie miejsce na przestrzeni historii⁸⁶⁶. Obrazuje to chociażby fakt niewykorzystanego wynalezienia energii elektrycznej już w starożytnej Grecji.

Jest oczywistym, że im dane przedsięwzięcie jest rozleglejsze w czasie i przestrzeni, tym większego wymaga namysłu i dokładniejszej kalkulacji. Przyspieszenie, zwielokrotnienie, zagęszczenie, konsolidowanie, umasawianie i automatyzowanie operacji informacyjnych wpływa na dziejową i światową dynamikę zdarzeń. Ze względu na brak czasoprzestrzennych ograniczeń, coraz więcej z nich zachodzi niemal natychmiast i prawie wszędzie, co prowadzi do zachwiania cywilizacyjnej stabilności i równowagi. Za sprawą siły i skali oddziaływań informacyjnych cywilizacje jako najtrwalsze dotąd formy zrzeszeń ludzi podobnie mentalnie usposobionych i życiowo ukierunkowanych podlegają rekonstrukcji, czy wręcz dekonstrukcji. Gwałtownie zwiększający się potencjał technologiczny pozwala urzeczywistniać nawet najśmielsze plany, programy i projekty przebudowy społeczeństw i osobowości ludzi zakorzenionych dotąd w tradycji i naturze. Tendencja do uniezależniania ludzi od tradycji i natury pojawia się wraz z nadejściem panowania ideologii w dobie oświeceniowego modernizmu i racjonalizmu. Z kolei wraz z rozpoczęciem panowania technologii w obecnej dobie postmodernizmu i postracjonalizmu nasilają się dążenia do uwolnienia człowieka od rzeczywistości, w tym znanych i uznanych praw fizyki, etyki, logiki, czy genetyki⁸⁶⁷.

⁸⁶⁵ Wskazuje na to chociażby J. Grubicka, R. Kompowska-Marek, *Przestrzeń cyfrowa w ponowoczesności. Jednostka, technologia, profilaktyka*, Difin, Warszawa 2024.

⁸⁶⁶ W sprawie związku technologii i polityki por. na przykład J. Ashton, *Druga rewolucja krzemowa. Chipy, geopolityka i sukces brytyjskiego ARM*, przet. W. Pędzich, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.

⁸⁶⁷ Por. *Great Transition The Promise and Lure of the Times Ahead*, Tellus Institute, 2002, https://greattransition.org/documents/Great_Transition.pdf.

Wsparcie inspiracji idealistycznych możliwościami informatycznymi sprzyja wizjom i eksperymentom globalnym o charakterze psychosocjocybernetycznym. Konglomerat fałszywej ideologii wyzwolenia, inwazyjnej technologii postępu oraz złudnej ekonomii konsumpcji nieuchronnie ujawnia stopniowo swoje globalnie totalitarne oblicze. Rolę osłonową, maskującą i usypiającą pełnią slogany ideologiczne, udogodnienia techniczne i korzyści ekonomiczne, składające się na proponowaną i nagłaśnianą cywilizację informacyjną. Jej konspiracyjne oblicze dotyczy kadr inspiratorów, nie zaś rzesz realizatorów. Przykładowo Internet jako jedna z wielu możliwych dróg komunikacji, zaprojektowany w najtajniejszych laboratoriach wojskowych i sfinansowany ze środków publicznych światowego mocarstwa nie mógł zostać udostępniony do cywilnych zastosowań z altruistycznej potrzeby służby na rzecz pomyślnego rozwoju ludzkości⁸⁶⁸. Nie znaczy to, że wszystkie nowe rozwiązania technologiczne podlegają jakiejś globalnej kontroli, ale o to, że te najbardziej liczące się ze strategicznego punktu widzenia i kosztowne z finansowego punktu widzenia nie są wynikiem wolnej konkurencji na rynku innowacji, lecz geopolitycznych aliansów⁸⁶⁹.

⁸⁶⁸ „Za potęgą internetu przemawia jego pochodzenie. Podwaliny dzisiejszej globalnej sieci budowano przez wiele dziesięcioleci za pośrednictwem szeregu konsorcjów i nieformalnych grup roboczych, skupiających rządowe laboratoria badawcze, ośrodki akademickie oraz samodzielnych specjalistów i niezależne instytucje. Większość z nich działając na zasadzie non profit koncentrowała się na tworzeniu otwartych standardów, ułatwiających wymianę informacji pomiędzy serverami, a tym samym służących wspólnej pracy nad najnowszymi technologiami projektami i koncepcjami”. M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 32. Obecnie oczekuje się, że metawersum będzie miało charakter Internetu korporacyjnego. „Niekomercyjny charakter sieci i jej wczesna historia wynikają z faktu, że rządowe laboratoria badawcze oraz uniwersytety były w zasadzie jedynymi instytucjami dysponującymi odpowiednim potencjałem obliczeniowym, zasobami i jednocześnie aspirowały do zbudowania sieci, a w sektorze komercyjnym nieliczni rozumieli jej merkantylny potencjał”. Tamże s. 34.

⁸⁶⁹ Jak pisze C. Miller, przez ostatnią dekadę każdą generację telefonów napędzał nowszy procesor, których trzeba kilkanaście w całym urządzeniu. Każdy z nich służy innym rodzajom funkcji iphona i jest produkowany gdzie indziej. „Obecnie najbardziej zaawansowane procesory produkuje Apple, które są prawdopodobnie najbardziej zaawansowanymi układami scalonymi na świecie. Mogą być produkowane tylko przez jedną firmę w jednym budynku najdroższej fabryki w dziejach ludzkości”. C. Miller, *Wielka wojna o chipy. Jak USA i Chiny walczą o technologiczną dominację nad światem*, przeł. A. Samson-Banasik, M. Glatki, Wydawnictwo Przegląd, Warszawa 2023, s. 25. Miller dodaje też, że „wytworzenie i miniaturyzacja układów scalonych są największymi osiągnięciami inżynieryjnymi naszych czasów. Obecnie żadna firma na świecie nie produkuje chipów z większą precyzją niż Tajwan Semiconductor Manufacturing Company, lepiej znana jako TSMC”. Tamże, s. 26.

Formuła otwartej konspiracji przeciw cywilizacji

Terminem „otwarta konspiracja” (*Open Conspiracy*) zatytułował w 1928 roku swoją książkę H.W. Wells⁸⁷⁰. Podobnym określeniem – „Łagodny spisek” – została zatytułowana książka Marilyn Ferguson. Formuła otwartego spisku wskazuje na pozorną sprzeczność pomiędzy tajemnością a jawnością działań⁸⁷¹. Wiele jest obecnych i historycznych form działalności konspiracyjnej w zależności od sposobu zorganizowania, poziomu zakamuflowania, stopnia sformalizowania, metody utajniania, skali przedsięwzięcia i motywu zaangażowania. Przykładowo w związku z powołaniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wskazywano na utworzenie wspólnego europejskiego rynku. Tymczasem w rzeczywistości przystąpiono do budowy Stanów Zjednoczonych Europy zgodnie z kreślonymi wcześniej wizjami nowego światowego porządku⁸⁷². W tym właśnie okresie odbyło się pierwsze spotkanie tajemniczej Grupy Bilderberg, które miało miejsce w holenderskim hotelu o tej samej nazwie. „Z tych spotkań docierały na zewnątrz zazwyczaj tylko skąpe lakoniczne informacje. Te tajemnicze obrady pozostawały rzekomo bez wpływu na decyzje polityczne”⁸⁷³. Od samego początku dyskutowano tam o zjednoczeniu Europy, o walucie euro oraz wyznaczano odpowiednie kierunki

⁸⁷⁰ Por. H.G. Wells, *The Open Conspiracy...*. Jak podaje S. Krajski, „Wells opisał dokładnie wybuch i przebieg drugiej wojny światowej twierdząc, że rozpocznie się ona na początku 1940 roku od napadu Niemiec na Polskę, którego pretekstem ma być spór o Gdańsk. Początkowo Rosja powstrzyma się od działań wojennych okupując tylko część Polski. Podobnie przewidział przystąpienie do wojny Wielkiej Brytanii i USA[...] Przegrana Niemców będzie, jak twierdził, początkiem powstania nowego międzynarodowego ładu”. S. Krajski, *Masoneria i kryzys*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2012, s. 52.

⁸⁷¹ Por. A.A. Bailey, *The Externalisation of the Hierarchy*, Lucis Publishing Company, b.m.w. 2015.

⁸⁷² Pieniądz jest dziś bardziej niż pośrednikiem wymiany, narzędziem polityki, tym silniejszym, im jego zasięg jest większy. „W Europie po drugiej wojnie światowej nieustannie funkcjonował europejski rząd cieni. Bez nacisku tej grupy nie byłoby dzisiejszej Unii Europejskiej ani euro, albowiem narodziny eurowaluty nie są efektem integracji europejskiej, lecz precyzyjnym środkiem mającym doprowadzić do ostatecznego celu jakim będzie stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. Wszystkie dokonujące się na naszych oczach kryzysy zadłużenia, czy waluty euro są tylko koniecznym i nieuniknionym elementem procesu tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądze 3...*, s. 136.

⁸⁷³ A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata. George Soros. Multimiliarder, jego globalna sieć i koniec takiego świata, jaki znamy*, przeł. E. Lubelska, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 43.

rozwoju⁸⁷⁴. Nie musi to jednak oznaczać, jak pisze Epiphanius, „istnienia organizacji, która będzie w pełni jednolita, zdyscyplinowana i zhierarchizowana. W sensie politycznym, czyli na poziomie władzy, może się ona opierać na wielu instrumentach operacyjnych – Rada Stosunków Międzynarodowych (Council of Foreign Relations), Kluby Bilderberg, Komisja Trójstronna, z patronami w osobie Rothschilda i Rockefellera. Natomiast będzie panowała pełna zgoda co do ostatecznego celu, jakim jest zniszczenie państwa narodowego”⁸⁷⁵.

Znane są liczne plany społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej przebudowy nie tylko o zasięgu lokalnym, ale także globalnym. Wspólnym ich rysem jest osłabianie roli państw narodowych, czemu ma służyć federalizacja najpierw jako regionalizacja, a później globalizacja. W związku z tym, że tego rodzaju plany nie spotykają się z szerokim poparciem, są opracowywane w wąskich gremiach architektów, inżynierów, biurokratów i finansistów, a następnie są realizowane przez szersze zespoły administratorów, operatorów, koordynatorów i propagatorów. W ten sposób nieprzypadkowa stopniowa erozja państwowej suwerenności, narodowej tożsamości i społecznej solidarności dokonuje się poza wiedzą i wolą dotkniętych nią ludzi.

Wobec nierzadkiego zjawiska tajemniczych i zamkniętych spotkań, narad, zrzeczeń i planów przyjmowana jest dwójaka postawa – sensacji albo poszukiwań. Tajne sprzysiężenia bywają częściej przedmiotem sensacyjnych doniesień, a rzadziej rzeczowych dociekań. Konspiracja kojarzy się z działaniami o charakterze niejawnym, tj. znanym zamkniętemu gronu osób wtajemniczonych. W każdej konspiracji należy rozróżnić co najmniej dwa poziomy – poziom niejawnych ustaleń oraz poziom jawnych dokonań. Mówiąc o otwartej konspiracji, można mieć na myśli znane wszystkim działania, prowadzące jednak do znanych tylko nielicznym skutków. Zachodzi tu rozbieżność pomiędzy tym, co głośno deklarowane oraz po cichu urzeczywistniane. Z reguły jawni bywają sprawcy zdarzeń, a niejawni pozostają ich inspiratorzy.

Nie wszystko jednak, co niebezpieczne i szkodliwe, musi zaraz być dziełem spisku. Przykładowo, jak zauważa J. Gray, „globalny lesefe-

⁸⁷⁴ Klub Bilderberg to elitarna organizacja, założona przez holenderskiego księcia Bernarda za radą Józefa Retingera w maju 1954 w Hotelu Bilderberg, w Osterbeck w Holandii jako zamknięta grupa Amerykanów i Europejczyków rozwiązujących problemy o globalnym zasięgu. W pracach forum uczestniczyli między innymi: Robert S. McNamara, Zbigniew Brzeziński, Brent Scowcroft, Henry Kissinger, Paul Volcker, Cyrrus Vans, Edmund de Rothschild.

⁸⁷⁵ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 413.

ryzm nie jest konspiracją korporacyjnej Ameryki. Jest tragedią, jedną z wielu, które wydarzyły się w XX w., w której butna ideologia rozbija się o trwałe ludzkie potrzeby, których nie zdołała zrozumieć⁸⁷⁶. Wiele wskazuje na to, że poza globalizacją, sztucznie eskalowanymi światowymi zjawiskami o skrywanym podłożu są: kryzysy, migracje, separatyzy, terroryzm, depopulacja, neokolonializm, czy dechrystianizacja. Ich badanie jest trudne z naukowego punktu widzenia, gdyż z istoty rzeczy ich przyczyny nie poddają się bezpośredniej obserwacji, lecz są wyświetlane na drodze pośredniego wnioskowania ze skutków. Wiązanie utajnianych przyczyn z ujawniającymi się skutkami wymaga wielokrotnej i wielostronnej weryfikacji, i zawsze budzi pewną dozę niepewności. „Żyjemy w wieku, który boi się samej idei pewności. A jednym z jego najbardziej kłopotliwych błędów jest rozłam pomiędzy słowami a rzeczywistością konceptualną”⁸⁷⁷. Przykładowo o fatalnym wpływie małwersacji i machinacji G. Sorosa na naszą planetę, wskazuje wiele faktów składających się na jeden spójny niepokojący obraz. Tajemnicze powiązania, zaplanowane kryzysy, reżyserowane wojny, sterowany przebieg zdarzeń kształtujących świat w XX i XXI wieku. „Gdzie tylko się spojrzy, natrafia się na Open Society Foundations (OSF) George Sorosa. Są one aktywne w wielu miejscach na Ziemi. Nie można zaprzeczyć, że wywierają silny wpływ. Tymczasem Soros jako mistrz nierównowagi, którym sam się ogłasza, zbiera wszystkie możliwe zaszczyty”⁸⁷⁸. Nawet kiedy istnieją liczne dowody wskazujące na ukrywane intencje ostatecznie destrukcyjnych procesów, na tym najwyższym poziomie globalnych wpływów pozostają one poza jakąkolwiek możliwością przeciwdziałania. „Zanim osiągnie się otwarte pokojowe społeczeństwo, musi paść wiele ofiar, najpierw na poziomie państw, a następnie globalnie. Chodzi w końcu o globalną filozofię mającą globalne konsekwencje”⁸⁷⁹. Filozofia globalizacji, której częścią jest filozofia globalnej cywilizacji musi więc być maksymalnie jawna w tym, co dotyczy wykonania, a tylko minimalnie skrywana w odniesieniu do ostatecznego przeznaczenia⁸⁸⁰.

⁸⁷⁶ J. Gray, *Fatszywy świat...*, s. 201.

⁸⁷⁷ R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje...*, s. 163.

⁸⁷⁸ A. von Rétzy, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata...*, s. 205.

⁸⁷⁹ Tamże.

⁸⁸⁰ Por. przywoływany już *Scenarios for the Future of Technology and International Development*, The Rockefeller Foundation i Global Business Network, maj 2010.

Wrażenie spontaniczności cywilizacyjnych zmian

Związana z dążeniami do globalnej dominacji skala zachowań konspiracyjnych rozciąga się od indywidualnych uzgodnień w konkretnych sprawach, aż po spiskowe plany o dziejowym zasięgu. O ile te pierwsze nie budzą wątpliwości, to z wiadomych przyczyn te drugie są dyskredytowane, tak aby nie mogły być szeroko badane i poważnie brane pod uwagę. W rzeczywistości zaś każde przedsięwzięcie o szerszym zasięgu rozpoczyna faza uzgodnień i porozumień, tym bardziej precyzyjnych i perfekcyjnych, im bardziej owe przedsięwzięcia są niepewne i niebezpieczne z ogólnocywilizacyjnego punktu widzenia, jak np. idea rządu światowego⁸⁸¹.

W konspiracji na cywilizacyjną skalę chodzi o wrażenie spontaniczności, rozproszenia i przypadkowości zdarzeń, które w rzeczywistości mogą, a niekiedy nawet muszą być z mniejszym albo większym wyprzedzeniem inspirowane oraz drobiazgowo koordynowane. Często wydają się one anonimowe, choć mają swych konkretnych i znanych admiratorów oraz mniej znanych inspiratorów. Tylko pozornie wydaje się, że cywilizacja jako zbiorowość o najdłuższym okresie trwania oraz o najszerszym zasięgu występowania nie podlega zakulisowym oddziaływaniom. Tak było wcześniej, kiedy nie istniały narzędzia masowego i inwazyjnego wpływu na rzesze niczego nieświadomych ludzi. Obecnie sytuacja uległa diametralnej zmianie, gdy szeroko stosowane są narzędzia kształtowania masowej świadomości oraz ukierunkowywania aktywności. Stosowana na całym świecie technologia informacyjna jest siłą zdolną do masowego zwodzenia ludzkich zmysłów oraz rażenia umysłów. Światowe ośrodki władzy dysponujące tego rodzaju infrastrukturą z pewnością nie pozostają bezczynne wobec nadarzających się okazji wpływania na bieg spraw publicznych całych narodów i kierunek prywatnych wyborów poszczególnych jednostek. Teoretycznie globalna infrastruktura informacyjna jaką jest Internet, stwarza takie możliwości każdemu⁸⁸². W praktyce jednak korzystają z nich, w sposób

⁸⁸¹ Wpisuje się w to nawet koncepcja życia w 15-minutowym mieście, w którym wszystko, czego ludzie potrzebują, znajduje się w odległości 15-minutowego spaceru lub przejażdżki rowerem. Por. G. Casarin, J. MacLeavy, D. Manley, *Rethinking urban utopianism: The fallacy of social mix in the 15-minute city*, "Urban Studies" (2023), 60(16), s. 3167–3186.

⁸⁸² Por. J. Assange, J. Appelbaum., M. Machnik, A. Müller-Maguhn, J. Zimmermann, *Cypherpunks. Wolność i przyszłość Internetu*, przeł. M. Machnik, Helion, Gliwice 2013.

liczący się, tylko najsilniejsi jako znani, rozpoznawani i respektowani na całym świecie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie światowych dostawców zasobów, usług i narzędzi informacyjnych. Są oni w stanie otwarcie proponować, sugerować, inspirować i propagować przekonania, preferencje, a nawet doznania i upodobania⁸⁸³.

Mało kto zastanawia się, czemu popularyzowane z różnych stron propozycje są tak ze sobą zbieżne i względem siebie komplementarne, nastawione na liberalizm, kosmopolityzm, permissywizm, hedonizm i infantylizm. Są one takie wręcz do tego stopnia, że stwarzają wrażenie oczywistości i normalności. Czymś oczywistym i normalnym jest np. negacja podstaw cywilizacji europejskiej, a zarazem afirmacja wrogich jej propozycji ideowo-poglądowych. Już w 1913 roku bp. Pelczar zauważył, że „istnieje cel tajemny, a tym jest obalenie z gruntu porządku chrześcijańskiego na polu religijnym, społecznym, karności i państwowym”⁸⁸⁴. Porządek ten jest zaś wytworem i wyrazem europejskiej cywilizacji – grecko-rzymsko-chrześcijańskiej. Naiwnością byłoby sądzić, że nie ma ona wrogów zewnętrznych, jak również wewnętrznych. Naiwnością byłoby również uważać, że nie istnieją zorganizowane struktury o zróżnicowanym poziomie zakonspirowania, które ją zwalczają. Jedną z nich, i jak się wydaje najgroźniejszą, jest masoneria w całokształcie form swego zorganizowania i sposobów działania (rytów, obrządków i obediencji)⁸⁸⁵.

Cywilizacyjnie znacząca rola masonerii

Systemowo pomijana i programowo bagatelizowana, a efektywnie skrywana i precyzyjnie osłaniana masoneria ma cel tajemny, na co wskazuje jej podwójna organizacja (hierarchia) oraz niejasna orientacja

⁸⁸³ Por. I. Burrell, *Inside Google HQ: What does the future hold for the company whose visionary plans include implanting a chip in our brains?* Independent.co.uk, 2013, <https://www.independent.co.uk/tech/inside-google-hq-what-does-the-future-hold-for-the-company-whose-visionary-plans-include-implanting-a-chip-in-our-brains-8714487.html>.

⁸⁸⁴ J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, organizacja, ceremonia i działanie*, Wydawnictwo Wers, Poznań 1997, s. 6.

⁸⁸⁵ „Po dwustu przeszło latach przemyślanych, systematycznych i cierpliwych działań sztuka królewska – masoneria w znacznej mierze oświeconą sprawami tego świata, i stawiała się coraz bliższa ostatecznego zwycięstwa, ale wciąż przecież pozostawał na placu boju Kościół Katolicki, który od początku przejrzał swego nieubłaganego prześladowcę i właściwie odczytał jego zamierzenia”. P. Virion, *Rząd światowy...*, s. 6.

(doktryna)⁸⁸⁶. Dlaczegoż bowiem: 1) skrzętnie oddziela się od profanów, 2) nie dopuszcza innych na swoje zebrania, 3) ma stopnie niższe i wyższe, 4) niższym ujawnia tylko niewiele swych tajemnic, 5) stopniowo odkrywa adeptom swe tajniki, 6) żąda od wszystkich członków przysięgi, 7) grozi nawet śmiercią za ujawnianie tajemnic, 8) tajemnice okrywa fantastycznymi alegoriami, 9) stosuje skomplikowaną symbolikę, 10) posługuje się zagadkowymi dekoracjami, 11) nie prowadzi dokumentacji, 12) utrudnia publikowanie książek na swój temat, 13) dzieli się na kręgi zewnętrzne i wewnętrzne⁸⁸⁷. Jak pisał bp. Józef Sebastian Pelczar, „tajemniczość jest potężną bronią masonerii, której służy także wybujały symbolizm i nauczanie ustne w lożach, tak, że nie ma ani jednej książki, która by wyluszczała jej dogmatyczne i polityczne zasady⁸⁸⁸. Te, które funkcjonują w powszechnym obiegu wprowadzają w błąd odnośnie tych zasad. Te zaś, które są mniej znane, i trafniej opisują masonierię, jako mniej znane uchodzą za mniej liczące się i mało poważne. Cytowany przez Guido Grandt’a włoski premier Giulio Andreotti, który zginął prawdopodobnie z rąk masonerii, stwierdził, że „są sprawy tak tajne, że nie wolno o nich mówić nawet do siebie”⁸⁸⁹.

Cywilizacyjnie znacząca rola masonerii dotyczy zdemaskowanych przekłamań na temat niej samej: 1) umoralniania jednostek i społeczeństw, 2) zgodności celów z chrześcijaństwem, 3) braterskiej łączności ludzi, 4) pracy na rzecz postępu, 5) szerzenia idei równości, 6) podnoszenia poziomu kultury, 7) poszanowania religii, 8) niemieszania się do polityki, 9) poszukiwań prawdy, 10) badania moralności, 11) zbliżania ludów całego świata, 12) wykonywania dobroczynności, 13) uprawiania nauki i sztuki, 14) przyjmowania wiary w Boga, 15) wspierania solidarności międzyludzkiej, 16) uznawania wolności sumienia, 17) niewykluczania nikogo ze względu na wiarę, 18) realizowania wolności, równości i braterstwa, 19) doskonalenia ludzi pod każdym względem, 20) ćwicze-

⁸⁸⁶ Masoni wyjaśniają, że „masoneria nie jest niczym innym niż aktywną rewolucją oraz stałą konspiracją przeciwko despotyzmowi religijnemu i politycznemu. Wskazują oni, że władcy świata, nie zdając sobie z tego sprawy, ujrzeli zreformowaną masonierię wyglądającą na bez znaczenia, na stowarzyszenie filantropijne i charytatywne, i pozwolili im złożyć deklaracje, że polityka i religia są zupełnie obce masonerii”. J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy*, przet. F. Szary, Nortom, Wrocław 1997, s. 48.

⁸⁸⁷ Wyliczenie oparte na pracy G. Grandt, *Czarna księga masonerii...* i odwołaniach do E. Lennhoff, O. Posner, D.A. Binder, *Internationales Freimaurer Lexikon*, F. A. Herbig Verlagsbuchhandlung GmbH, b.m.w. 2006 jako autentycznego źródła informacji czerpanych od wewnątrz.

⁸⁸⁸ J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota...*, s. 19.

⁸⁸⁹ G. Grandt, *Czarna księga masonerii...*, s. 9.

nia ludzi w cnocie, 21) pogłębiania ideałów cywilizacji, 22) głoszenia sprawiedliwości, 23) walki o postęp ludzkości, 24) umiłowania prawdy, dobra i piękna⁸⁹⁰. Nie należy dziwić się pewnym niedokładnościami czy brakom w badaniu i prezentacji masonerii, gdyż „masoni nader skrzętnie ukrywają przed profanami swe tajemnice, a nawet puszczają w świat fałsze, by w błąd wprowadzić opinię katolicką”⁸⁹¹. Tym niemniej dobrze już opisano zasadnicze cele i metody jej działania. Tego rodzaju konspiracja ma charakter zamknięty, gdyż jej uczestnikami są ściśle gremia osób w różnym stopniu wtajemniczonych w rzeczywiste cele podejmowanych i realizowanych przedsięwzięć. W odróżnieniu od niej konspiracja otwarta angażuje szersze grona i rozległe masy osób włączających się dobrowolnie w realizację misji o nieznanym dla siebie proveniencji, ale uznawanej za własną, czego instytucjonalnym przykładem jest Rotary International Club.

Plany globalnej cywilizacji

W obiegu medialnym pojawiają się hasła, powiedzenia, idee, wzorce, sugestie czy mody, które są przez kogoś i w jakimś celu upowszechniane. To, że tak się dzieje, potwierdza fakt, że niektóre z nich szybko nabierają rozgłosu, zyskują uznanie i nie szczędzi się środków na ich popularyzowanie. Jak pisał Epiphanius, w październiku 1991 r. w San Francisco na konferencji Fundacji Gorbaczowa „po raz pierwszy gremium myślące globalnie starało się zaproponować zarys regulacji jakie powinny rządzić globalnym społeczeństwem, które zostało określone jako pierwsza globalna cywilizacja, na nowe tysiąclecie”⁸⁹². W trakcie tego spotkania ustalono tryb dochodzenia i środki potrzebne do realizacji planu. „Kluczowe pojęcia jakie się tam pojawiają to: kontrola, sterowany proces, nowa rola Narodów Zjednoczonych”⁸⁹³. Na forum tym, liczącym ponad 500 uczestników, dyskretnie ustalono jak ma wyglądać zaprojektowane społeczeństwo. Przyjęta formuła brzmi bardzo lakonicznie – 20/80, a oznacza, że tylko dla 20% ludzkości przewidziane

⁸⁹⁰ Rozległą wiedzę na ten temat opracowali m.in.: Pierre de Villemarest, Juan Antonio Cervera, Pierre Virion, Jacques Crétineau-Joly, Ernest Jouin, Léon de Poncins, Henry Coston, Stanisław Krajski, czy Henryk Pająk.

⁸⁹¹ J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota...*, s. 5.

⁸⁹² Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 496

⁸⁹³ Tamże.

są godne warunki życia⁸⁹⁴. Natomiast pozostałe 80% zostaje skazane na vegetację na poziomie minimum socjalnego i ogłupiającej rozrywki (określanej mianem *tittytainment*)⁸⁹⁵.

Rodzące się już od siedemnastego wieku plany globalnej cywilizacji⁸⁹⁶ w dwudziestym wieku przybrały wymierne ideowo-polityczne i formalno-prawne kształty. Założenia do większości takich planów opracowywały hermetyczne i ezoteryczne organizacje, takie jak: 1) Zakon Martynistyczny, jeden z najgroźniejszych tajnych związków ze względu na moc infekowania swoją doktryną środowisk katolickich w dążeniu do Różokrzyżowców, 2) Zakon Memfis z 99 stopniami, w tym 33 Rytu Szkockiego, wyrażający tradycje inicjacyjne perskie, indyjskie, egipskie, skandynawskie, pracujący nad ujednoliceniem koncepcji mistycznych różnych sekt i ich połączenie w filozofię jedności, aby wpoić ją całej masonerii, a później profanom, 3) Stowarzyszenie Świątyni Zrozumienia z udziałem Eleonor Roosevelt, założone w latach sześćdziesiątych w Waszyngtonie pod egidą Towarzystwa Teozoficznego. Ich konspiracja jest nieodłącznym składnikiem manipulacji, patologii, przestępczości, terroryzmu, wojny i rewolucji. M. Bortner przypomniał, że w lutym 1990 roku prasa Solidarności Walczącej odkryła dokument tłumaczony z języka rosyjskiego pt. „Instrukcja ściśle tajna nr NK/00/47” z kwietnia 1947 roku, opracowany w Moskwie. „Ten 45-stronicowy tekst został odnaleziony w byłej kancelarii Bolesława Bieruta. Jest tam wyjaśniona metoda, którą należy zastosować w celu zniszczenia ekonomii, zniszczenia życia społecznego i ujarznienia Polski według nowego porządku sowieckiego. Pkt. 29 wyjaśnia, że w trakcie odbudowy przemysłu trzeba zapewnić wylwanie odpadów przemysłowych do rzek z zasobami wody pitnej”⁸⁹⁷. Jak „nie było możliwe uwierzyć w taką perfidię lat czterdziestych, będzie też trudno uwierzyć, że rządzący na Zachodzie są

⁸⁹⁴ Por. N. Trenton, *Zasada 80/20 rządzi światem. Osiągaj więcej mniejszym wysiłkiem*, przeł. K. Rojek, Wydawnictwo Sensus, Gliwice 2023.

⁸⁹⁵ J. Janowski, *Identyfikacja cywilizacji informacyjnej. Technologiczno-ideologiczna destrukcja życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019, rozdział VIII.

⁸⁹⁶ Por. dokument Komeniusz, *Lux in tenebris 1657* – powszechna reforma świata przed końcem czasów, opisujący arkana antyteologii Różokrzyżowców, która już sama wystarcza, aby odstąpić istnienie takiego planu, niezależnie od tego, w jakie synkretyczne szaty próbuje się ustroić, oraz dowodzi wielowiekowej ciągłości działań i dążeń.

⁸⁹⁷ M. Bortner, *W drodze ku upadkowi ekonomii światowej. Jak dobija się gospodarkę polską od 1989 roku. List otwarty do Prezydenta Lecha Wałęsy*, Publikacja M.B., Niecea 1995, s. 27.

zdolni do tak kryminalnych wykroczeń”⁸⁹⁸. Tragizm sytuacji polega na tym, że całe rzesze, populacje, narody i społeczności nie zdają sobie sprawy z tego, co naprawdę na ich oczach się dzieje, o co, dlaczego, w jakim zakresie, za pomocą czego, przeciwko komu i przez kogo prowadzona jest wojna, czy wzniesiona rewolucja. Uniemożliwiają to wywoływana dezorientacja, potęgowane zamieszanie, wzmacniany chaos, narzucane pomysły. Różnicowanie wykluczają: fałszywy stan świadomości, daleko posunięta niewiedza, mniej lub bardziej zawiniona ignorancja, ogólnie panujący zamęt, notoryczny brak czasu, nieprzerwanie napływający potok informacji. Tymczasem na terenie cywilizacji chrześcijańskiej działa agentura, dokonywany jest sabotaż i prowadzona jest dywersja.

Winston Churchill w artykule pt. *Syjonizm a bolszewizm o dusze Żydów*⁸⁹⁹ z 8 lutego 1920 pisał: „Od czasu Spartakusa, aż po Karola Marksa, Trockiego (Rosja), Beli Kuhna (Węgry), Róży Luksemburg (Niemcy) i Emmy Goldmann (USA), ten światowy spisek na rzecz zniszczenia cywilizacji i odbudowania społeczeństwa w oparciu o animozje, które żywią się zawiścią, i utopijny ideał równości, rozwinął się niepominiętnie. Czytelna rolę odegrał on w tragedii Rewolucji Francuskiej, stanowił siłę napędową wszystkich dziewiętnastowiecznych ruchów wywrotowych. Obecnie to niezwykle gremium osobistości podziemnego świata wielkich metropolii Europy i Ameryki złapało za czuprynę stając się właściwie niekwestionowaną siłą kierowniczą tego olbrzymiego imperium”⁹⁰⁰. Cytat wskazuje, że właśnie na płaszczyźnie cywilizacyjnej przebiega decydujący front walki o ludzkie dusze obecne i przyszłe. Najsilniejszy atak jest skierowany przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu. Tym razem nie idzie o zwykłe prześladowanie przy użyciu środków administracyjnych i przemocy fizycznej jak np. podczas rewolucji francuskiej, „ale o zamierzenie o wiele bardziej groźne, mianowicie o podjętą gigantyczną i decydującą próbę zmiany wewnętrznej jego świadomości, wewnętrznej tożsamości o wymianę jego duszy, zdławienie jednej, podstawienie drugiej”⁹⁰¹. Duszą tą „o którą na całym świecie obszarze toczy się walka, jest wierność depozytowi wiary objawionej, tj. całości wyznawanych od samego początku i głoszonych przez Kościół prawd religijnych i zasad moralnych”⁹⁰². Tylko ignoranci nie wiedzą, a spekulanci ukrywają fakt

⁸⁹⁸ Tamże.

⁸⁹⁹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 21.

⁹⁰⁰ Tamże.

⁹⁰¹ P. Virion, *Rząd światowy...*, s. 5.

⁹⁰² Tamże.

wagi dziejowej, że obecnie weszliśmy w ostatnią fazę nieodwracalnego przejścia władzy nad światem, realizowanego za pomocą technoideologii. Stanowi ona osnowę planu globalnej cywilizacji informacyjnej⁹⁰³.

Reżyserowany upadek cywilizacji Zachodu

Z użyciem najbardziej wyrafinowanej technologii prowadzone są „manewry na skalę światową, ogólnie przeciwko demokracji, a w szczególności przeciwko narodom, tzn. przeciwko prawom człowieka i narodów”⁹⁰⁴. Powodzenie tej globalnej i totalnej rewolucji zapewnia otwarta konspiracja. Prawie wszystko dzieje się jawnie, tylko inspiracje potajemnie są konsolidowane. Widoczny przebieg zdarzeń z udziałem mas utrudnia dostrzeżenie kamuflowanego przez elity ich sensu. Tak przebiega upadek Zachodu. Z jednej strony zanika racjonalny niepokój o przyszłość świata, a szerzy się i nasila irracjonalna akceptacja jego samobójstwa. Nie można się dłużej łudzić, że obecne gremia i kierownictwa ponadnarodowe rozwiążą jakiegokolwiek problemy naszych czasów. Gremia te, jawne, jak również mniej jawne, je tylko pogłębiają⁹⁰⁵.

Już w 1995 roku Bortner zauważył, że dominująca potęga oligarchicznej siły finansowej zmierza do zniszczenia pozytywnych osiągnięć cywilizacji. „Bezprawny rząd, przez nikogo niewybrany, kieruje światem, i widocznie nowe klasy panujące na Zachodzie, jak i na Wschodzie są w dziwny sposób aprobowane bez protestu”⁹⁰⁶. Znaczy to, że nowocześnie suwerenność zmieniła swoją formę lub znaczenie. Nie dotyczy już człowieka jako osoby i narodu jako naturalnej wspólnoty jego życia, ale sztucznych, wąskich i zakulisowych instancji. Wyjaśnia to, dlaczego „zbrodnie faszyzmu i komunizmu zawsze były kryte przez wielką finansjerę międzynarodową”⁹⁰⁷. Jacy współwinowajcy kryją się za tym spiskiem, bo nie można tego inaczej nazwać. „Dlaczego prasa światowa

⁹⁰³ Jest on wprowadzany za pomocą takich dokumentów, jak *Internet of Things – An action plan for Europe*, 2009.

⁹⁰⁴ M. Bortner, *W drodze ku upadkowi...*, s. 33.

⁹⁰⁵ Por. C. Fahrion-Hussey, *Military Crisis Management Operations by NATO and the EU: The Decision-Making Process*, Springer VS, 2019 oraz A. Bugajski, *Pytania i wyzwania w stosunkach NATO – Unia Europejska*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2023.

⁹⁰⁶ M. Bortner, *W drodze ku upadkowi...*, s. 33.

⁹⁰⁷ Tamże.

nazywana tak często jako wolna, nie poinformowała o tym swoich czytelników. Jak mogła nie ujawnić, co uknuła za ich plecami, gdy ich to bezpośrednio dotyczyło⁹⁰⁸. W kwietniu 1987 opublikowano specjalny raport, w którym „na kilkuset stronach zawarto prawie 2 tys. nazwisk, nazwy stowarzyszeń i organizacji politycznych oraz krajów biorących udział w projekcie demokratycznym i rządzie równoległym”⁹⁰⁹. Z kolei dnia 16 czerwca 1991 roku w piśmie *Minute we Francji* opublikowano wypowiedź D.J. Rockefellera: „Jesteśmy wdzięczni Washington Post, The New York Times, Time Magazine i innym wielkim publikatorom, których dyrektorzy oczekiwali naszego zebrania i uszanowali ich przyrzeczenie dyskrecji przez prawie 4 dziesięciolecia”⁹¹⁰. Oznacza to, że „prawie przez 40 lat te tajne organizacje mogły knuć spokojnie plany nieznane narodom i parlamentom razem ze współwinowajcami z prasy, pozostając na ich służbie, aby podporządkować sobie i opanować świat”⁹¹¹. Rockefeller dalej mówił: „Byłoby to dla nas niemożliwe rozwinąć nasz projekt dla świata, jeśli byłibyśmy narażeni na pełną reklamę przez te lata. Ale świat dzisiaj zgadza się już iść w tym kierunku rządu światowego, który nie będzie znał już wojny, a tylko pokój i dobrobyt dla całej ludzkości”⁹¹². Istnieje zatem wiele przesłanek, aby sądzić, że cywilizacja informacyjna jest kolejnym obliczem tego samego projektu dla świata, który zmierza do poddania go jednej i jednolitej kontroli, tym razem z pomocą nie tylko podstępnej ideologii, ale także użytecznej technologii.

Reżyserowany upadek cywilizacji Zachodu jest następstwem tego, że ludzie dają się oszukać siłom zakulisowym poprzez ustanawianie: 1) republik demokratycznych, 2) banków centralnych, 3) pieniądza fiducjarnego, 4) osób prawnych, 5) korporacji transnarodowych, 6) pochodnych instrumentów finansowych, 7) organizacji wirtualnych. Wszystko to wskazuje, że muszą istnieć globalne, niejawne i wpływowe plany, ośrodki, narzędzia, kapitały i przedsięwzięcia zorientowane na: 1) demoralizację pod nazwą wychowania seksualnego, 2) depopulację pod nazwą planowania rodziny, 3) zniewolenia pod nazwą wy-

⁹⁰⁸ Tamże, s. 60.

⁹⁰⁹ Tamże, s. 100.

⁹¹⁰ Tamże, s. 59.

⁹¹¹ Tamże.

⁹¹² Tamże. Por. także J. Nordangård, *Rockefeller. Totalna kontrola*, Vin Ross, przetł. U. Klimko, Wołownia 2021 oraz R.J. Deibert, *Wielka inwigilacja. Kto, jak i dlaczego nieustannie nas szpieguje? I dlaczego Internet potrzebuje resetu?*, przetł. M. Maruszkiewicz, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2023.

zwolenia, 4) uzależnienia pod nazwą integracji, 5) kontroli pod nazwą usieciowienia, 6) inwigilacji pod nazwą komunikacji, 7) unifikacji pod nazwą różnorodności. Wymienione działania są cywilizacyjnie dywersyjne, gdyż posiadają masowo mylący charakter, a w ich trakcie dochodzi do tego w toku konspiracyjnego przejścia cywilizacji, z czego nie tylko mało kto zdaje sobie sprawę, ale również mało kto przeciwko temu oponuje. Jest nawet jeszcze gorzej, gdyż kiedy się na to wskazuje, wielu szczerze, a nieliczni także nieszczerze się bulwersują, jak można tak niepoprawnie, nienaukowo i nieelegancko twierdzić⁹¹³.

Na podstawie doświadczeń życiowych, analiz naukowych, wnioskowań filozoficznych i przestróg teologicznych można przypuszczać, że kiedy Wielki Reset zacznie się bardziej materializować z powodu głodu, chłodu i strachu, zmieni się optyka widzenia i konwencja mówienia jak w komunizmie po przejściu bolszewickiej nawały. Znajdą się tacy, którzy ten nowy ład powitają z zapałem widząc dla siebie szansę, a inni po prostu zamilkną ze strachu i wstydu. Tu nie ma co udawać, że po wyłączeniu fabryk, zamykaniu kopalń, likwidowaniu hodowli, ugorowaniu pól, tumanieniu dzieci, deprawowaniu młodzieży, zadłużaniu państw, modyfikowaniu żywności, oddawaniu uzbrojenia, prowokowaniu agresji, legalizowaniu szpiegostwa, wysługiwaniu się obcym, instalowaniu monitoringu, mieszaniu kultur, dyscyplinowaniu dyskursu, uleganiu naiwności, wprowadzaniu w błąd, tolerowaniu zbrodni i wyłączeniu logiki, coś innego może nadejść niż ośrodki odosobnienia, obozy koncentracyjne, rezerваты dla dzikich i archipelagi gułagów. Jak na razie humory dopisują, ale mogą to zmienić plany cywilizacyjnej przebudowy za pomocą przekonujących najsilniejszych argumentów wojenno-kinetycznych i rewolucyjno-terapeutycznych. Jest oczywistym, że nie ma szans na przetrwanie i nie ma racji bytu cywilizacja ludzi bez wyobraźni i odwagi. Wielkoresetowe wojny, rewolucje, zarazy, zamachy, kryzysy, rozboje i wykolejenia to tylko dobitnie zamanifestują,

⁹¹³ Realizm w każdej sferze jest dziś najmniej popularnym poglądem, poczynawszy od polityki, a skończywszy na sztuce. Dostrzec to mają szansę ludzie o zmysłach i umysłach niezainfekowanych masową propagandą, rozrywką, kulturą, edukacją i nauką. Tych jednak (po historycznych falach fizycznej eksterminacji jak pod hitlerowską i stalinowską okupacją, w PRL oraz współczesnej psychicznej pacyfikacji jak pod rewolucyjną nawałą 68 w Ameryce i Europie, i w okresie III RP) jest znikoma mniejszość. Wciąż aktualne są słowa Witolda Kieżuna, że „elity zarządcze tworząc błędne ustawy oraz przede wszystkim ignorując sygnały alarmowe płynące z kraju i niekontrolujące nomenklatury, pozwoliły jej się wzbogacić w niestychanym stopniu. Odebrać jej to, co zagarnęła, będzie bardzo trudno. Prawo nie działa wstecz – izba skarbowa, prokuratura, policja NIK. To po pierwsze, a po wtóre, kto miałby to zrobić”. W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012, s. 118.

zmuszając jednostki i społeczności do stanięcia w prawdzie o sobie jak w zapowiadającym – religijnym oświeceniu sumień⁹¹⁴.

6. Hipoteza podmiiany misji cywilizacyjnej

Tradycyjna misja cywilizacyjna

Cywilizacja stanowi rozległe w przestrzeni i czasie środowisko społeczno-kulturowe, zapewniające i zapelniające człowiekowi horyzont wyobraźni i hierarchię motywacji⁹¹⁵. W jej obrębie kształtują się obra-

⁹¹⁴ Powyższe stwierdzenia na temat wojny z cywilizacją i ludzkością nie muszą się podobać, gdyż rzeczywiście wytrącają z błęgiego spokoju w przededniu wojny, również tej krwawej, z którą już zostaliśmy dostatecznie oswojeni, nie reagując na jej dramat w innych zakątkach świata. Można sądzić, że nie wyrzuci u nas ona współmiernego wrażenia, gdyż będzie toczyła się bez rzeczywistego agresora. Choć pisało o tym liczni autorzy i mówią komentatorzy, zaobserwować można występowanie na bezbronność, bezmyślność i beztępo. Elbridge A. Colby pisał o obronie przez udaremnienie: E.A. Colby, *Strategia wypierania. Amerykańska obrona w dobie konfliktu mocarstw*, przeł. S. Jaworski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2023, s. 234 i nast.

⁹¹⁵ To może zdawać się oczywistością, której wyartykułowanie mogłoby zapewnić zwłaszcza na Zachodzie intelektualne i moralne opamiętanie przed bezkrytycznym otwieraniem się na inne cywilizacje. Z definicji bowiem nie można zachować tożsamości nabywając obce i wrogie kody społeczno-kulturowe z innego – partykularnego poziomu ucywilizowania. Nie pogardzając w żadnym razie żadnym człowiekiem (tak konsekwentny uniwersalizm płynący z miłości bliźniego głosi tylko chrześcijaństwo), łatwo się przekonać o niższej doskonałości pozaeuropejskich cywilizacji. Jednym z synonimów cywilizacji jest ogłada, której różnicowanie na ulicach zachodnich miast łatwo dostrzec, a lepiej przekonać się zaglądając do policyjnych statystyk przestępczości, o ile nie są skrywane czy manipulowane, co często w imię poprawności ma miejsce. Pokazują one radykalnie większe odsetki rozbojów, gwałtów, kradzieży, włamań, zamachów, zabójstw, podpałek czy ulicznych strzelanin z udziałem ludności napływowej pomimo czynionych wysiłków w kierunku ich socjalizacji czy inkulturacji. W 2022 roku Szwedzka premier Magdalena Andersson stwierdziła: „Szwecja nie zdołała zintegrować ogromnej liczby imigrantów, których przyjęta w ciągu ostatnich dwóch dekad, co doprowadziło do powstania równoległych społeczeństw i przemocy gangów” (<https://archive.ph/sSpA5#selection-187.0-187.7>). Wcześniej o wzmiankowanych skutkach imigracji w tym państwie donosiła np. profesor Kristina Sundquist z Uniwersytetu w Lund, która w 2021 r. opublikowała wyniki badań prowadzonych przez zespół pod jej przewodnictwem, w ramach których wykazała, że prawie 60% wszystkich skazanych w Szwecji za gwałt w okresie od 2000 do 2015 r. miało obce pochodzenie, zaś w tej grupie największą część stanowiły osoby z Bliskiego Wschodu, Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Środkowej – łącznie 77,7% wzmiankowanej grupy.